

Powód - hitlerowska działalność w Polsce

Minister Krueger zawieszony w czynnościach

Pod naporem ujawnionych w NRD i w Polsce faktów, dotyczących zbrodniczej przeszłości bońskiego ministra do spraw przesiedleńców Hansa Kruegera, kanclerz Erhard zmuszony był zawiesić go w czynnościach ministra rządu zachodnioniemieckiego.

Szef urzędu prasowego NRF von Hase podał do wiadomości, że Erhard przyjął Kruegera na dłuższą rozmowę dla wyjaśnienia opublikowanych przez prasę zachodnioniemiecką zarzutów, dotyczących działalności Kruegera w czasie okupacji jako sędziego sądu specjalnego w Chojnicach. W czasie tej rozmowy sam Krueger zaproponował miał zawieszenie go w czynnościach ministerialnych do czasu wyjaśnienia całej sprawy.

Von Hase odmówił podania do wiadomości szczegółów, o jakiego rodzaju wyjaśnienia ubiegać się będzie rząd boński. Jak wiadomo, rząd NRD zaproponował władzom bońskim wgląd w Berlinie w oryginalne akta, dotyczące okupacyjnej działalności Kruegera, jednak dotychczas Bonn oferte tę pozostawił bez odpowiedzi.

W sprawie zawieszenia Kruegera, wypowiedział się rzecznik SPD, Barsig, stwierdzając, że obsadzenie ministerstwa do spraw przesiedleńców stoi w Bonn pod „szczególnie złą gwiazdą”. Po aferze jednego z poprzedników Kruegera — T. Oberlaendera, którego zdemaskowano, jako zbrodniarza wojennego, rząd boński — jak wskazał Barsig — powinien z większą troską zbadać swą politykę personalną...

Oświadczenie von Hasego wywołało ogromne wrażenie wśród dziennikarzy. Jeszcze 10 dni temu, w czasie jednej z poprzednich tego rodzaju konferencji, szeptali oni z ust tego samego rzecznika zapewnienie, że gabinet zachodnioniemiecki nie traktuje tej sprawy za godną zajęcia się nią.

Dyrektor Głównej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce, mgr J. Gumkowski, oświadczył w rozmowie z przedstawicielem PAP:

To dla nas ogromna satysfakcja, że nasze wysiłki nie poszły na marne.

W związku z ujawnieniem działalności Kruegera w Sondergericht w Chojnicach, w grudniu ub. roku rozpoczęliśmy poszukiwanie dokumentów. W archiwum w Gdańsku znaleźliśmy akta personalne Kruegera, z których niezbicie wynika jego działalność w sądzie specjalnym.

Ponadto — mówi dyr. Gumkowski — przeprowadzone były poszukiwania na terenie Chojnic, Grudziądza i Torunia. Znalezione świadków i przesłuchano ich na okoliczność zbrodniczej działalności.

Nieszczęśliwy los pałacy

„Wrocławskie” z...Radomia czyli smętne tłumaczenia

Pałace, jeśli tylko dopisze im szczęście, kupują w kioskach „Wrocławskie” w nowych opakowaniach, w zmiennej formie, przypominające teraz z wyglądu „Giewonty”. Zmiana nastąpiła z powodu przejęcia produkcji tego gatunku papierosów przez fabrykę radomską. Ponieważ tych ulubionych przez wielu pałaczy papierosów — radomska fabryka wytwarza na razie mało, stąd trudności z ich nabyciem.

Dlatego jednak brakuje również „Waweli”, „Dukatów” i „Grunwaldów”? Z podobnego powodu. Produkcję tych gatunków przejęła z kolei w całości wytwórnia we Wrocławiu i nie może na razie nadażyć (np. brak opakowań do „Grunwaldów”) z produkcją.

Tłumaczenie to jednak nasyca smętne refleksje: przecież przesunięcie produkcji „Wrocławskich” z Wrocławia do Radomia i scentralizowanie produkcji „Waweli”, „Dukatów” i „Grunwaldów” we Wrocławiu zostało chyba zdecydowane przy założeniu, że pałace dla codziennego, prawda? (PAP)

ści Kruegera. Wszystkie te dokumenty znalazły się w posiadaniu NRD. (PAP)

Radziecko-kubański układ handlowy



Podpisanie w Wielkim Pałacu Kremlowskim w Moskwie długoterminowego radziecko-kubańskiego układu handlowego przez N. S. Chruszczowa i Fidela Castro. Informację o układzie oraz tekst wspólnego komunikatu zamieszczamy na str. 2.

CAF — radiofoto

Dymisja grupy Fanfaniego

Rzymski korespondent PAP donosi, że przedstawiciele grupy Fanfaniego, wchodzący w skład zarządu partii chrześcijańsko - demokratycznej: Forlani, Pinna, Malfatti, Rampa, Barbi, Branzi — podali się we wtorek do dymisji.

Decyzja, jaką podjęła grupa Fanfaniego, stanowi formę nacisku na sekretariat i dyrektora partii w związku ze sprawą następcy Moro na stanowisku sekretarza politycznego partii oraz dwóch jego zastępców. (PAP)

Ciekawe projekty śląskich architektów

Tanie i nowoczesne „domy przyszłości”

Śląscy architekci wystąpili z dwoma niezwykle atrakcyjnymi projektami budynków mieszkalnych, które zasługują na miano „domów przyszłości”.

Inż. M. Król z katowickiego „Miastoprojektu” zaprojektował 21-piętrowy wieżowiec w formie pionowego walca (a więc podobnego do poznańskiego PDL-u), co zapewnia maksymalne wykorzystanie terenu, największe nasłonecznienie mieszkań, redukcję do minimum liczby typów prefabrykatów, łatwość montażu i osiągnięcie znacznych oszczędności.

Trzonem projektowanego budynku jest żelbetowa rura.

Synoptycy PIHM:

Luty — łagodny i beśnieżny

Synoptycy PIHM przewidują, że luty ma być dość łagodny z temperaturą w normie lub wyższą niż przeciętna dla tego miesiąca z kilku ostatnich lat. Wieloletnia średnia temperatura lutego wynosiła dla całego kraju od 4 do minus 4 stopni.

Mrozy nie będą więc w przyszłym miesiącu dokuczliwe, a tylko niekiedy temperatura może spaść w nocy do minus 10 stopni, a w niektórych okolicach nawet do minus 15 stopni. Mrozy będą występować na przemian z odwilżami i okresami ociepleń z temperaturą sięgającą w dzień do plus 5 stopni.

W okresach chłodniejszych przewiduje się zachmurzenie umiarkowane z możliwością niewielkich opadów śniegu oraz słabe lub umiarkowane wiatry. Okresom cieplejszym będą towarzyszyć przeważnie duże zachmurzenia z opadami mrogu lub nawet deszczu. (PAP)

NAPRZECIWNIE

10,5 mln zł od drogowców

Z każdym dniem napływa coraz więcej zobowiązań dla uczczenia XX-lecia Polski Ludowej. Włączyli się do nich także drogowcy z województwa poznańskiego, którzy pragną uczcić tę pamiętną rocznicę przedterminowym wykonaniem tegorocznych zadań, polepszeniem organizacji pracy, jak najszybszym stosowaniem postępu technicznego i obniżeniem kosztów robót. Dzięki temu wzrośnie m. in. stan ulepszonych dróg państwowych w województwie.

Poprawie organizacji i jakości robót sprzyjać będzie powstanie nowych Brygad Pracy Socjalistycznej XX-lecia PRL. 60 procent czasu pracy drożników nakierowane będą na wykonywanie zadań przy konserwacji szos i naprawie ich nawierzchni.

Niezależnie od tego drogowcy w województwie zamierzają zgłosić w tym roku

dotatkowo 50 wniosków racjonalizatorskich i osiągnąć z tego tytułu 2 mln. zł oszczędności. Zmechanizują na szlaku o długości 400 km prace związane ze ścinaniem brzegów przez odpowiednią adaptację spycharek.

Inne zobowiązania wiążą się z podnoszeniem bezpieczeństwa w ruchu drogowym, z upiększaniem szlaków i z poprawą warunków bhp. W tym celu pracownicy założą 12 dalszych parkingów w pobliżu szlaków międzynarodowych i 10 zielenców, wykonają 30 km plotków oddzielnych i posadzą 12 km żywopłotu oraz wybudują 4 wagony-laznie dla brygad zatrudnionych przy pracach bitumicznych i 10 wagonów mieszkalnych-schronisk.

Podjmując zobowiązania na ogólną sumę blisko 10,5 mln. zł drogowcy województwa poznańskiego są przekonani, że ich realizacja pomoże w pełniejszej realizacji uchwał XIV Plenum KC i przyczyni się do dalszej poprawy stanu dróg państwowych i w Wielkopolsce. (1)

Prawie 1000 lat



Najstarszy budynek drewniany w Szwecji, a być może na całym półwyspie Skandynawskim, został odkryty w Bodsjo, w okręgu Jaemtland (Szwecja północna) przez badacza-amatora Hjalmar Franza. Budynek ten o wymiarach 5x5 m (na zdjęciu)

Zalogi „Konina” i PZCh omówiły plany na r. 1964

Zwiększone zadania wymagają lepszej organizacji i jakości produkcji

Z Konferencji Samorządu Robotniczego

Poważnie wzrastają w br. zadania produkcyjne i inwestycyjne kopalni węgla brunatnego „Konin”. Wydobycie węgla z obu czynnych odkrywek „Gosławice” i „Pątnów” powinno osiągnąć w końcu br. 5,2 tys. ton (w 1963 r. — 4,5 tys. ton). Aby zabezpieczyć sprawny pracę odkrywek i nieprzerwaną dostawę brunatnego paliwa do pobliskiej elektrowni, trzeba z terenów kopalnianych usunąć w br. 14.250 tys. metrów sześciennych ziemi, co stanowi w stosunku do wykonania planu ubiegłorocznego wzrost o blisko 22 proc.

Szanse realizacji tych bardzo trudnych zadań stanowiły 21 bm. przedmiot obrad KSR Kopalni „Konin”.

Ubiegłoroczny, realizowany w warunkach ostrej zimy plan wykonany został przy przekroczeniu limitu zatrudnienia i wskaźników kosztu wydobycia. Bieżące przedsięwzięcia techniczno-ekonomiczne kopalni nie mogą być realizowane — wskazywali uczestnicy konferencji — kosztem zachwiania podstawowych proporcji ekonomiki zakładu. Poprawie ulec musi przede wszystkim organizacja pracy. Chodzi szczególnie o maksymalne wykorzystanie mocy wydobywczych olbrzymich maszyn urabiających: koparek i zwalówek i zmniejszenie ich postojów do minimum.

KSR zatwierdzając zadania tegorocznego planu, podjęła szereg wniosków zmierzających m. in. do usprawnienia transportu i obsługi koparek, zaostrzając sankcje w stosunku do winnych uchybień i zaniebań na poszczególnych stanowiskach pracy. (zet)

Podległe Przedsiębiorstwu RN m. Poznania Poznańskie Zakłady Chemiczne sprawiły w minionym roku masę kłopotów: zużyły niemal cały fundusz plan nie dając w zamian spodziewanej produkcji i wpłat z akumulacji do budżetu miasta. Spadała także wydajność i jakość produkcji, wzrosły reklamacje, postoje, koszty. Przedsiębiorstwo aż prosiło się o uzdrowienie. W listopadzie przybył nowy dyrektor.

Dlaczego zakłady nie wykonały planów w roku ubiegłym? Bo żądano od niego produkcji, nie dając mu wszyst-

kich potrzebnych surowców. To samo powtarza się w tym roku. Konferencja Samorządu Robotniczego przyjęła przeto z dużymi oporami zaproponowane wskaźniki o 7,5 procent większego niż w roku ubiegłym — planu produkcji. Nie ma bowiem wyraźnych adresów źródeł zaopatrzenia. Czy to wina Zjednoczenia — organu Prezydium RN? Nie — rozdzielać przecież surowce. Od lat wiadomo, że drobna wytwórczość zaopatrywana jest w drugiej kolejności, po przemyśle kluczowym. Dla Rady Narodowej natomiast drobna wytwórczość jest źródłem dochodu dla budżetu miasta, którego potrzeby stale rosną.

60 procent produkcji zakładów stanowią lakiery, farby i kity. Przed laty, kiedy tych wyrobów na rynku brakowało, klienci przyjeżdżali do zakładu. Dziś, gdy na rynku jest farb więcej, klienci wybierają, a złą markę fabryczną omijają przy zakupach. Jeśli więc zakłady chcą się utrzymać na rynku, muszą poprawić technologię wytwarzania. Oznacza to przesunięcie do tej produkcji kilku chemików, zorganizowanie kontroli międzyoperacyjnej, kupno urządzeń dla końcowej — uszlachetniającej wyrobów — fazy produkcji. Na to pieniądze muszą się znaleźć, jeśli naturalnie miasto liczy na trwały dochód z zakładów. (pch)

Tragiczna statystyka

Komenda Główna MO podsumowała dane statystyczne, dotyczące wypadków utonięć w roku ub. Prerażająca i tragiczna to statystyka. Ogółem w ciągu 12 miesięcy minionego roku utonęły 1344 osoby, a w tym 480 dzieci w wieku do lat 14.

Najwięcej ofiar (1177) pochłonęły rzeki, jeziora, stawy i gliniarki.

Najwięcej wypadków utonięć zdarzyło się na terenie woj. bydgoskiego, a następnie województw: gdańskiego, warszawskiego, katowickiego i poznańskiego.

Kąpiel w miejscach zabronionych i niestrzeżonych była przyczyną śmierci 670 osób. Na skutek załamania się lodu na „dzikich” ślizgawkach, na rzekach i jeziorach poniosło śmierć prawie 50 osób.

Dzięki coraz sprawniejszej pracy jednostek wodnych MO zdołano uratować w minionym roku 352 tonące osoby.

Cyfrы te winny być ostrzeżeniem i przestroga. Więcej opieki nad dziećmi, więcej poszanowania przepisów, mniej lekkomyślności. (PAP)

Miasto strachu

„Centralia może stać się pierwszym miastem Ameryki pod władzą Towarzystwa Johna Bircha” — do takiego wniosku doszedł korespondent „St. Louis Post Dispatch”, zapoznawszy się z sytuacją w tym niewielkim mieście, leżącym w środku stanu Missouri.

Korespondent pisze, że skrajna reakcja opanowała w znacznym stopniu organa władzy miejscowej i kontroluje szkoły, organizacje społeczne a także kościoły. Birchyci tak sterroryzowali mieszkańców Centralii, iż żaden z nich nie chciał odpowiadać na pytania bez zapewnienia, iż korespondent nie poda w gazecie jego nazwiska. „Boję się tych Birchystów jak raka” — oświadczył jeden z rozmówców. (PAP)

Fot. — CAF

Uchwały KERM

Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów powziął 22 bm. uchwałę w sprawie rozwoju elektronicznej techniki obliczeniowej i w sprawie form organizacyjnych, zmierzających do usprawnienia koordynacji i należyte zarządzania tą niezwykle ważną dla gospodarki narodowej dziedziną.

Następnie KERM podjął uchwałę zapewniającą poprawę organizacyjnej opieki rezydentów nad inwestycjami uznanymi za priorytetowe. W celu poprawy bilansu paliwo-energetycznego kraju w latach 1964-1965, powzięto uchwałę w sprawie zapewnienia zwiększonego wydobycia, rozpraszania i zagospodarowania gazu ziemnego w 1964 r. Uchwała ustala zadania w zakresie zwiększenia wydobycia gazu ziemnego w 1964 r., określa środki dla tego celu oraz sposób wykorzystania gazu ziemnego.

PAP

Nie wydziału rad, lecz prezydium i same rady będą wydawać przepisy

Z obrad komisji sejmowej

Projekt ustawy o wydawaniu przez rady narodowe powszechnie obowiązujących przepisów prawnych i zarządzeń porządkowych, był tematem obrad sejmowej Komisji Spraw Wewnętrznych.

Oficjalna zapowiedź uznania ChRL przez Francję

W środę po południu minister spraw zagranicznych Couve de Murville wygłosił exposé, w którym potwierdził zamiar rządu francuskiego uznania ChRL, podkreślając, że nie będzie ono uzależnione od żadnych warunków.

Narada w NK ZSL

22 bm., odbyła się w Naczelnym Komitecie ZSL narada sekretarzy i kierowników wydziałów organizacyjnych wojewódzkich komitetów stronnictwa.

Tematem narady, której przewodniczył sekretarz NK — L. Stasiak, były sprawy działalności organizacyjnej ZSL, a zwłaszcza działalności kół stronnictwa i zadania w dziedzinie pracy ideowo-partyjnej w tych najniższych ogniwach organizacyjnych. Omawiano również zadania instancji i organizacji ZSL w związku z XX-leciem Polski Ludowej.

PAP

Kina w lutym

15 filmów fabularnych, w tym 4, nagrodzone na międzynarodowych festiwalach, wejdą do repertuaru naszych kin w lutym. Produkcję rodzimą reprezentują 3 pozycje — wszystkie o tematyce współczesnej. Są to: „Rozwódki nie będzie” — J. S. Stawińskiego, znanego literata i scenarzysty — który debiutuje, jako reżyser; komedia sensacyjna „Złoty grzech” — „Lecze na wasze grzechy” oraz dramat psychologiczny reż. J. Łomnickiego pt. „Wiano”.

Wśród filmów zagranicznych znajdują się dwa, wyświetlane na obecnym Festiwalu Filmowym: japoński „Harakiri” oraz czeskosłowacki „Śmierć nazywa się Engelchen”.

Kinematografia radziecka przedstawi dwie pozycje: „Pociąg na tyły”, którego akcja rozgrywa się w okresie wojny oraz film o tematyce współczesnej „Sześćnaście wiosen”, czeskosłowacka — „Transport z raju”, nagrodzony Grand Prix na festiwalu w Locarno, rumuńska — „Niebo bez krat”, angielska — dramat kryminalny — „Kryk strachu”, francuska — adaptacja Woltera — „Kandyd” — czyli optymizm XX wieku”, włoska — film przygodowy, „Przemysł z Piemontu”, węgierska — ekranizacja powieści, „Złoty człowiek” oraz amerykańska — „Czas pogaństwa” i „Gwiazda szeryfa” z H. Fondą i A. Perkinsem. (PAP)

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował K. Monikowski.

GŁOS WIELKOPOLSKI redaguje Kolegium. Adres redakcji: Poznań, ulica Grunwaldzka 19. Centrala tel. 611-21 łącząca wszystkie działy. Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa”. Druk: Zakłady Graficzne im. M. Kasprzaka. O-4

Wspólny komunikat radziecko-kubański

W Moskwie opublikowano wspólny komunikat radziecko-kubański o pobycie Fidela Castro w Związku Radzieckim.

Związek Radziecki i Kuba — głosi komunikat — w swojej polityce zagranicznej opierają się na leninowskiej zasadzie pokojowego współistnienia państw o różnych ustrojach społecznych.

Związek Radziecki ponownie potwierdza, że udzieli Kube pomocy „wszystkimi znajdującymi się w jego dyspozycji środkami”, jeśli na Kubę, wbrew przyjętym przez

Order dla Walentyny

W czasie uroczystego przyjęcia, które odbyło się 21 bm. w Akrze, prezydent Ghany Kwame Nkrumah odznaczył pierwszą w świecie kosmonautkę Walentynę Nikolajewę-Tierieszkową wysokim orderem ghańskim. (PAP)

Stany Zjednoczone zobowiązaniom, dokonana zostanie inwazja.

Rząd Kuby popiera nową propozycję radziecką zawarcia międzynarodowego układu o wyrzuceniu się przez państwa użycia siły dla rozwiązania sporów terytorialnych i kwestii granicznych.

Fidel Castro zadeklarował aprobatę „kroków, podejmowanych przez KC KPZR dla zlikwidowania istniejących rozbieżności i umocnienia jednolitości oraz zwartości szeregu międzynarodowego ruchu komunistycznego”.

Rząd Kuby uważa za krok naprzód dla dobra pokoju i rozbrojenia sukcesy, osiągnięte przez ZSRR w walce o przetrwanie doświadczeń nuklearnych i porozumienie w sprawie niewprowadzania na orbity obiektów z bronią nuklearną.

Stwierdzając konkretne sukcesy sił pokojowych, obie strony podkreślają, że agresywne koła imperialistyczne wywołują napięcie to w jednej to w drugiej strefie świata, m. in. w strefie Morza Karaibskiego. Rząd radziecki całkowicie popiera znane 5 punktów Fidela Castro, jako podstawę normalizacji sytuacji w tej strefie.

Rząd kubański — jak podkreślił F. Castro — jest gotów uczynić wszystko co jest konieczne, aby nawiązać stosunki dobrego sąsiedztwa między Republiką Kubańską a Stanami Zjednoczonymi na zasadzie pokojowego współistnienia państw o odmiennych ustrojach społecznych. Jednakże rząd kubański nie pozwoli nikomu ingerować w sprawy wewnętrzne swego kraju.

Wskazując, że Tajwan jest nieodłączną częścią Chińskiej Republiki Ludowej, oraz podkreślając konieczność jak najszybszego przywrócenia ChRL jej praw w ONZ, obie strony oświadczają, że popierają ruch narodowo-wyzwolenczy ludów kolonialnych.

Oba rządy popierają wysuwane przez naród Panamy słuszne żądanie ustanowienia suwerenności Panamy nad strefą Kanału.

Obie strony są przekonane, że wielkie osiągnięcia krajów systemu socjalistycznego, że coraz większy rozmach ruchu komunistycznego i robotniczego w krajach kapitalistycznych, że zdecydowana walka narodowo-wyzwolencza ludów Afryki, Azji i Ameryki Łacińskiej — są rękami ostatecznego zwycięstwa sił pokoju, demokracji i socjalizmu.

KC KPZR i Krajowe Kierownictwo Zjednoczonej Par-

tii Rewolucji Socjalistycznej podkreślają, że w dzisiejszych warunkach — jak nigdy dotychczas — konieczne są zespolenie i jedność szeregu międzynarodowego ruchu komunistycznego na gruncie linii generalnej, ustalonej w deklaracji i w oświadczeniu moskiewskich narad partii komunistycznych i robotniczych.

Komunikat stwierdza, że w obecnym okresie zachowują one swe znaczenie podstawowe tezy deklaracji z 1957 roku i oświadczenia z 1960 roku.

▲ Ocena epoki współczesnej — jako epoki przejścia od kapitalizmu do socjalizmu;

▲ charakterystyka podstawowej sprzeczności współczesnego okresu, jako sprzeczności między siłami kapitalizmu, a siłami socjalizmu;

▲ uznanie konieczności zespolenia wszystkich rewolucyjnych sił do walki przeciwko imperializmowi;

▲ afirmacja zasady pokojowego współistnienia państw o odmiennych ustrojach społecznych, jako generalnej linii polityki zagranicznej krajów socjalistycznych;

▲ wniosek w sprawie wykorzystywania przez ruch rewolucyjny zarówno pokojowej, jak też niepokojowej drogi w walce o likwidację ustroju kapitalistycznego;

▲ potępienie frakcyjnej, sektorskiej działalności w szeregach partii komunistycznych i robotniczych oraz w międzynarodowym ruchu komunistycznym;

▲ wszechstronne popieranie ruchu narodowo-wyzwolenczego i walki klasy robotniczej w krajach kapitalistycznych. (PAP)

ZSRR zakupi cukier na Kubie

Związek Radziecki zakupi na Kubie 2,1 miliona ton cukru surowego w 1965 roku, 3 mln. ton — w 1966 r., 4 mln. ton — w 1967 r. i po 5 milionów ton w ciągu następnych trzech lat. Zakupy o takich rozmiarach przewiduje długoterminowe porozumienie, podpisane przez N. Chruszczowa i F. Castro.

Strony uwzględniły okoliczność, że produkcja cukru stanowi podstawową gałąź gospodarki kubańskiej. Chociaż ZSRR zdolny jest w pełni zaspokoić zapotrzebowanie na cukier swoją własną produkcją, a nawet eksportować go, strony doszły do takiego porozumienia, mając na uwadze międzynarodowy socjalistyczny podział pracy i płynące stąd korzyści. Wzięły one również pod uwagę istniejące między ZSRR i Kubą stosunki braterskiej przyjaźni.

Należność za cukier będzie realizowana w drodze dostaw z ZSRR na Kubę potrzebnych jej towarów. (PAP)

Zapotrzebowanie — wciąż duże

Fachowcy wracają do rolnictwa

Centralna i wojewódzkie komisje do spraw kadr rolniczych, powołane przed 8 miesiącami, dokonały podsumowania działalności. Członkowie komisji przeprowadzili rozmowy z kilkoma tysiącami inżynierów i techników rolnictwa, pracujących w innych zawodach. W wyniku tego, ponad 500 osób podjęło już pracę w rolnictwie, a podobna liczba fachowców zamierza to uczynić wkrótce.

Warunki do natychmiastowego podjęcia pracy w rolnictwie posiada ogółem ok. 3 tys. specjalistów, związanych z instytucjami pozarolniczymi.

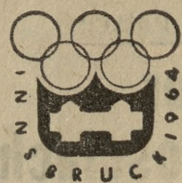
Największe zapotrzebowanie na fachowców nadal występuje w PGR-ach, głównie w woj. koszalińskim, szczecińskim, olsztyńskim i białostockim. Duże jest również zapotrzebowanie na agronomów gromadkich; poszukują też specjalistów przydziału PRN.

Komisje stwierdziły, że nadal nie jest dobrze z podejmowaniem pracy w rolnictwie przez absolwentów WSR. Wynusito w związku z tym po-

Brandt nie wyklucza nowego porozumienia w sprawie przepustek

Burmistrz Berlina zachodniego W. Brandt przemawiając w Stuttgarcie na konferencji prasowej nie wykluczył, że jeszcze przed świętami wielkanocnymi dojdzie do nowego porozumienia z NRD w sprawie przepustek dla ludności zachodniobermberskiej. PAP

Sport • sport • sport



Znicz olimpijski już w Wiedniu

Znicz olimpijski przeleciał wczoraj samolotem z Aten do Wiednia, w drodze na rozpoczęcie się w przyszłym tygodniu w Innsbrucku Zimowe Igrzyska Olimpijskie.

Znicz zapalony został w środę na świętej górze Olimpu i przyniesiony przez greckie dziewczęta poprzez starożytny stadion. Następnie przewieziony został samochodem do Aten, skąd biegacze greccy przeniesli go na lotnisko w Atenach.

Dzisiaj znicz polecą do górskiej miejscowości wycieczkowej, Innsbrucku, gdzie w przyszłą środę rozpoczynają się pierwsze uroczystości Zimowych Igrzysk Olimpijskich.

TŁOK NA TRASACH I TORACH

Do Innsbrucku zjechały się reprezentacje 18 państw. Dalsze ekipy spodziewane są w ciągu najbliższych godzin. Wszyscy natychmiast przystępują do treningów. Na trasach biegowych i torach saneczkarskich czy torach bobslejowych panuje już wielki tłok.

POLSKA FARA CORAZ LEPSZA

Podczas ostatniego treningu saneczkarzy w Igls, na skróconym torze mistrzowie świata, reprezentanci Polski — Pędrak i Kudzia uzyskali najlepszy czas 29,32. Zaledwie o 5 setnych sekund gorszy byli Austriacy. Trzecie miejsce zajęli Niemcy, którzy ucho- dzą za najgroźniejszych przeciwników pozostałych reprezentacji. Panuje przekonanie, że zawodnicy tych trzech państw są głównymi pretendentami do medali. A przecież coś do powiedzenia będą mieli także Włosi, a może i Czechosłowacy.

FINOWIE NIE REZYGNUJĄ

Na skoczni narciarskiej w Seefeld doskonale zaprezentowali się zawodnicy radzieccy. Kowalenko na małej skoczni uzyskał skoki długości około 70 m. Finowie przywieźli bardzo silną ekipę skoczków, która ma szansę zdobycia medali. Sławny „król nart” Hakulinen znajduje się w dobrej formie. Postanowił startować tylko w jednej konkurencji dwuboju narciarskim.

AUSTRIA — NRF 8:1

Starannie przygotowują się hokeiści. Reprezentacja Austrii pokonała w meczu towarzyskim drużynę Niemiec 8:1. Okazało się jednak, że Niemcy wykwalifikowali gospodarzy, wystawiając trzeci garnitur.

SZANSE ROMANOWYCH

W jeździe łyżwiarskiej parami duże szanse daje się świetnej pa-

Dwa mecze szczypiornistów Grunwaldu

W ciągu dwóch dni będziemy mogli oglądać dwa interesujące pojedynki piłkarzy ręcznych, zespołów 7-osobowych. W piątek o godz. 19 w sali przy ul. Marcelesińskiej w meczu o mistrzostwo I ligi spotkają się zespoły WKS Grunwald Poznań i Górnik Siemianowice.

Drugi mecz, w którym wojskowi zmierzą się z AKS Chorzów odbędzie się w niedzielę o godz. 19.30 w tej samej hali. Zawody poprzedzi spotkanie z cyklu rozgrywek o mistrzostwo ligi okręgowej pomiędzy rezerwami Grunwaldu i RKKS Rawicz. Początek tych zawodów o godz. 17.30.

Kierownictwo sekcji piłki ręcznej WKS Grunwald informuje o nowym rozkładzie zajęć: w poniedziałki od godz. 17 do 18.30 trenują członkowie szkółki, od 18.30 do 20 trenują juniorzy; we wtorki od godz. 20-22 seniorzy, w czwartki od godz. 17-18.30 ćwiczy szkółka, następnie do godz. 20 juniorzy i od 20 seniorzy. (x)

Trudny rewanż pięściarzy Budowlanych

II-ligowy zespół pięściarzy Budowlanych Poznań spotka się w niedzielę 26 bm. o godz. 11 w hali przy ul. Marcelesińskiej w meczu rewanżowym z silnym zespołem KS Motor — Jelcz. Pierwszy pojedynk obu drużyn przyniesie wysokie zwycięstwo, w tym samym 13:7 bokserom Motoru.

Budowlani do tego pojedynku przygotowują nieco zmieniony skład, pragnąc zrewanżować się porażce, jaką ponieśli z przeciwnikiem grupy. Budowlani zajmują obecnie trzecie miejsce. (x)

ŚMIERĆ OLIMPIJCZYKA

Kazimierz Skrzypecki, członek saneczkowej ekipy W. Brytanii na Zimowe Igrzyska Olimpijskie zmarł w środę wieczorem w szpitalu w Innsbrucku po fatalnym wypadku w czasie treningu. Skrzypecki był pochodzenia polskiego.

Doznał on skomplikowanego złamania miednicy, gdy w czasie jazdy na torze saneczkowym w Innsbrucku wyleciał z toru na zakręcie i uderzył o drzewo. Kierownictwo ekipy brytyjskiej zakomunikowało, iż Skrzypecki zmarł na atak serca spowodowany niesionymi obrażeniami. (PAP)

Syrena przyjechała później

W nocy z wtorku na środę agencje opublikowały oficjalną listę uczestników Rajdu Monte Carlo, którzy dojechali do mety. Ostatecznie osiągnęło ją 178 samochodów, jednak 11 spośród nich przekroczyło limit czasu i zostało wyeliminowanych z ostatecznej klasyfikacji rajdu. 73 załogi, ukończyły rajd bez punktów karnych, a wśród nich kierowcy polscy — Bielak i Zasada, którzy startowali na samochodzie marki „Fiat-Abarth”. Niestety, na liście sklasyfikowanych samochodów nie ma „Syreny”, na której jechali Wierzbę i Repeła. Jak podaje komunikat organizatorów, kierowcy ci przybyli na metę z większym niż godzinny opóźnieniem.

Z 12 samochodów, które wystartowały w Warszawie, trzy dojechały do Monako bez punktów karnych, a więc — obok jednej polskiej załogi — sztuki tej dokonali reprezentanci NRF Levy i Walther na samochodzie — „BMW” oraz Austriacy Rover i Zampi na wozie marki „Steyer-Puch”.

Wśród tych którzy na 4,5 tysiąca km liczącej trasie nie mieli ani jednej minuty opóźnienia, znalazł się m. in. dwukrotny zwycięzca rajdu — Szwed Carlsson, a także trzy załogi kobiet: Rosquist (Szwecja), znana pod panieńskim nazwiskiem Anglika Pat Moss oraz reprezentantka Anglii — Hall.

Warto jeszcze dodać, że bez punktów karnych przybyło na metę 15 samochodów Anglii, 12 Francji, 11 — NRF, 10 — Szwecji, 6 — Norwegii, 4 — Włoch po 3 Szwajcarii i Finlandii, po 2 Austrii, Belgii i Holandii oraz po jednej z Polski, Danii i Irlandii. PAP

Turystyka na wsi zdobywa młodzież

Akcja popularyzacji turystyki na wsi, w czym godne uwagi osiągnięcia uzyskały LZS-y w roku 1963, wskazuje na dalszy pomyślny rozwój.

LZS-y posiadają 5.500 sekcji turystycznych, skupiających ponad 100 tysięcy członków. Dla mieszkańców wsi zorganizowano w kraju około 15 tysięcy imprez turystycznych. Uczestniczyło w nich blisko 700 tysięcy osób, w tym 150 tysięcy kobiet.

Wielkie perspektywy rozwoju wśród ludności wiejskiej ma w szczególności turystyka kolarska i motorowa. W roku bieżącym działacze ruchu turystycznego na wsi postanowili poczynić starania o większe zainteresowanie turystyką pracowników Państwowych Gospodarstw Rolnych. (p)

Odpowiadamy

F. J. Piotrowski — Zapaśnicy KKS Lech trenują w poniedziałki, wtorki, czwartki i piątki o godz. 18 w sali Zasadniczej Szkoły Kolejarskiej przy ul. Przemysłowej 34.

NA CIEBIE CZEKA SZCZĘŚCIE
— W 350 GRZE —
„KOZIOŁKÓW”.
K2

Obrachunki spółdzielców

Dodatnie bilanse gospodarcze

Rolnicze spółdzielnie produkcyjne w województwie poznańskim, władające prawie stu tysiącami hektarów ziemi, przystąpiły do dorocznych obrachunków. Bilanse za rok ubiegły opracowane są prawie we wszystkich spółdzielniach. Na ich podstawie ustalono np., że średnie plony czterech podstawowych zbóż wyniosły 20,7 kwintala z hektara czyli przeszło kwintal więcej niż przeciętnie w całym rolnictwie wielkopolskim.

Zbierania obrachunkowe odbyły się dopiero w dwóch gospodarstwach zespołowych: w Hilarówie powiat Jarocin i w Brzostowni powiat Śrem. Pierwsze z nich osiągnęło 21,8 kwintala zbóż z hektara, drugie 22,7 kwintala. Zbiory buraków cukrowych w tej samej kolejności — 275 i 357 kwintali z hektara. Jeśli chodzi o produkcję mleka, to roczna wydajność jednej krowy w Hilarówie wynosiła 2855 litrów, w Brzostowni zaś 3096 litrów. Z wypracowanego przez te spółdzielnie dochodu podzielnego przypadło na rodzinie: w Hilarówie 53 tysiące złotych, w Brzostowni 86 tysięcy złotych rocznie. Obie spółdzielnie przeznaczyły po 15 procent dochodu brutto na inwestycje, fundusz zasobowy lub rezerwę finansową.

Wstępne relacje wskazują, że gospodarstwa spółdzielcze w naszym województwie uzyskały wybitnie dodatnie bilanse produkcyjne i finansowe. Trudno na razie ustalić ściśle wartość dniówki obrachunkowej, ale 61 zł w Brzostowni i 100 zł w Hilarówie za każdy dzień pracy pozwalają przypuszczać, że chyba w żadnej spółdzielni nie będzie ona niższa niż 50 zł. Warto dodać, że pięć z naszych spółdzielni, a mianowicie Barchlin i Machcin w powiecie kościańskim, Śliwno i Dakowy Mokre w powiecie nowotomyskim oraz Łukaszew w powiecie krotoszyńskim obchodzą będą w marcu 15-lecie istnienia.

Na marginesie odbywających się zebrań obrachunkowych trzeba zaznaczyć, że niektóre przedsiębiorstwa i instytucje przejawiają w różnych decyzjach niewłaściwy czy nieżyczliwy stosunek do spółdzielni produkcyjnych. Mówił o tym na naradzie aktywny rolnik w grudniu przewodniczący Komitetu Wojewódzkiego do spraw Rolnictwa, sekretarz KW — Stanisław Furgał. Znajduje to także wyraz w komentarzach do opracowanych bilansów.

Oto na przykład oddziały powiatowe Banku Rolnego zamiast zgodnie z przepisami udzielać spółdzielniom kredytów inwestycyjnych na 36 lat, skracają terminy do 20, a nawet do 6 lat (RSP Tuzemy powiat Międzybóże). Przedsiębiorstwa branży drzewnej niewłaściwie obliczają ceny drewna użytkowego, wskutek czego spółdzielnie poniosły w ubiegłym roku prawie milion złotych strat. Nacisk administracyjny GRN spowodował, że Spółdzielnia w Tarnowie Podgórnym musiała odstawić do punktu skupu 15 ton żyta nasiennego w stopniu oryginału. Powstała strata nie tylko dla spółdzielni, ale i dla rolników indywidualnych, którzy akurat w tym rejonie odczuwali brak dobrego materiału siewnego.

Opieszałość wykonawców i przedsiębiorstw dostarczających materiały budowlane spowodowała, że wielkopolskie spółdzielnie produkcyjne zamiast planowanych 264, wybudowały tylko 172 obiekty, a na planowanych do odbudowy i unowocześnienia 342, zrealizowano zaledwie 100 obiektów. Jeżeli weźmiemy pod uwagę, że spółdzielnie budują lub przebudowują przeważnie obory i chlewnie, nie potrzeba uzasadniać szerzej, jaki wpływ ma tego rodzaju niedopatrzenia na rozwój i wzrost produkcji zwierzęcej i towarowość gospodarstw. Niektóre spółdzielnie produkcyjne sprzedają państwu dużo zboża ponad plan, ale nie mogą za nie uzyskać w drodze wymiany — mieszanek pasz treściwych. Pasze uzyskane w kontraktacji trzody nie starczą. Skutek jest taki, że na przykład w RSP Bobulczyn (pow. Szamotuły) skarmiono inwentarzem 10 ton ziarna kwalifikowanego.

Trzeba robić wszystko, by w przyszłości zapobiec podobnym przypadkom. (ki)

KSR po półmetku

PRÓBA OCENY

W poważnej części przedsięwzięcia przemysłowych Wielkopolski odbyły się już Konferencje Samorządów Robotniczych na których przedstawiciele załóg dyskutowali i uchwalali plany produkcyjne na rok 1964. Można więc pokusić się o próbę oceny ich przygotowania i przebiegu.

Pierwsze konferencje odbyły się w końcu grudnia ubr. Świadczą o tym, że w tym roku podstawowe wskaźniki planów dotarły do fabryk wcześniej, niż w latach ubiegłych. To pomyślne zjawisko ma ścisły związek z coraz wcześniejszym zatwierdzeniem przez Sejm budżetu i planu gospodarczego państwa na rok następny. Jak pamiętamy, ostatnia sesja budżetowa Sejmu rozpoczęła się w listopadzie. Dzięki temu znakomita większość zakładów już w pierwszym dniu nowego roku znała swe zadania i mogła się do nich odpowiednio ustawić.

Z zadowoleniem trzeba podkreślić większą niż w latach ubiegłych pomoc resortów i zjednoczeń w opracowywaniu planów zakładowych oraz w przygotowaniu KSR. W Wielkopolsce gościami wielu KSR byli ministrowie i wiceministrowie, dyrektorzy departamentów i zjednoczeń przemysłowych, którzy — biorąc udział w dyskusjach — na miejscu rozstrzygali niejednoznaczne sprawy niejasne lub sporne. Na uznanie zasługuje także operatywność aparatu bankowego i kontrolnego (NIK), którego przedstawiciele brali udział w obradach konferencji. Zasługują na uznanie ich umiar i takt w wystąpieniach oraz celność „strzałów” w najbardziej zaniedbane odcinki gospodarki zakładów. Bywało, że takie wystąpienia nadawały obradom właściwy kierunek.

Bez porównania śmielsze i dojrzalsze są dyskusje na tegorocznych konferencjach. Słuchając ich, widać jak bardzo wzrosła u załóg znajomość praw i wymogów ekonomiki; z jaką docieklivo-

ścią starają się szukać źródeł niedomagań; jak krytycznie oceniają schematyczne poglądy na organizację i technikę; z jaką niechęcią kwitują pustostanie niektórych dyskusyj. Ten proces jest ze wszelkich miar godny uwagi. To ożywczy wpływ uchwały XIV Plenum KC partii. Znosi się na to, że schematycznie myślenie administracji zakładów nie będą miały łatwego życia...

Przebieg dotychczasowych konferencji jeszcze raz potwierdził znaną tezę o tym, że stopień zaangażowania załóg w wykonywanie rezerw produkcyjnych zależy od sposobu zaznajomienia robotników zadaniami. Dlatego Centralna Rada Związków Zawodowych kładzie ostatnio tak duży nacisk na dopełnienie wszystkich — zdawałoby się tylko formalnych — wymogów w pracy administracji i samorządów, doprowadzających plany do załóg; na powoływanie komisji problemowych samorządu; na organizowanie narad wydziałowych przed konferencjami i po nich; na wykorzystywanie wszystkich zakładowych środków przenoszenia informacji. Mimo że zakłady robią to coraz lepiej są jeszcze niedomagania, i to dość powszechne.

Organizatorzy np. nagminnie łamią zasadę dostarczania członkom samorządu podstawowych tez i wskaźników planu na piśmie, przynajmniej na 7 dni przed konferencją. Odbija się to szczególnie na udziale w dyskusji ludzi z bezpośredniej produkcji, którzy w toku konferencji, nie potrafią wyłowić najważniejszych liczb i wskaźników, uszeregować ich, skonfrontować i wyciągnąć wnioski.

Referaty zawierające oceny wykonania planu w roku ubiegłym i zadania na rok bieżący, są nadal za mało przejrzyste. Zawierają mnóstwo liczb, w których przeciętnemu śmiertelnikowi trudno się zorientować. Jeśli dodamy do tego fakt, że większość konferencji odbywa się w tym roku po godzinach pracy, że tu i ówdzie czyta się referaty

szybko i monotonnym głosem, to reakcję zmęczonych umysłów można z góry przewidzieć...

Tylko w nielicznych zakładach widzieliśmy, że członkowie samorządu mieli przed sobą dwu-trzykartkowe streszczenia referowanych materiałów. A szkoda że nie stało się to powszechnym zwyczajem, bo dyskusja na tych konferencjach była bogatsza, udział w niej robotników większy, a uchwały chyba treściwsze.

W dalszym ciągu wszystkie podstawowe wielkości planu 1964 roku podawane są wyłącznie w porównaniu z wynikami roku ubiegłego mimo iż spotkało się to z krytyką podczas XIV Plenum KC. Rzadkie są próby konfrontacji poziomu osiągniętej w zakładzie wydajności pracy, zużycia surowców na jednostkę produkcji, kosztów własnych oraz jakości wyrobu (konstrukcji, estetyki i ciężaru) z poziomem uzyskiwanym przez przodujące wytwórnie krajowe i zagraniczne. Tylko na konferencjach fabrycznych u „Cegielskiego”, w „Alco” i „Polfie” czuło się próby takich porównań. Jeśli już zakłady nie mogą konfrontować poziomu swojej produkcji z wynikami innych, bo zjednoczenia nie dostarczyły im niezbędnych danych, mogły próbować to zrobić w oparciu o własne coroczne obserwacje z Międzynarodowych Targów Poznańskich.

Na zakończenie kilka słów o kulturalnej oprawie konferencji. W niektórych, nawet bogatych zakładach, organizatorzy częściej myślą o drogich kwiatkach do przystrojenia stołów, aniżeli choćby o „musztardówkach” do wody sodowej, żeby ludzie nie musieli pić jej wprost z butelek. Nieczęsto spotyka się umiejętnie dobrane hasła, obrazy, ilustracyjne plansze z wykresami produkcji, a nawet zwykły papier do notowania na stołach. A przecież i te sprawy mają jakieś znaczenie przy organizowaniu KSR. Szkoda, że są lekceważone.

PAWEŁ CHMAJ

Przed stołem sędziowskim staje „ich dwoje”, „on” i „ona” — w wieku najbarziej odpowiednim do tego, żeby być „dwojgiem”. Młode, ładne twarze. Oboje zaszepi, starając się nie patrzeć na siebie, odpowiadając na pytania sądu. Sąd, w tym wypadku jednoosobowy, spogląda na młodą parę z troską. W pozornym zdecydowaniu, z jakim strony oświadczają, że już dłużej nie chcą, nie mogą, nie będą żyć ze sobą, sędzia wprawny uchem i wyostrzoną uwagą, uzupełnioną doświadczeniem, wyczuwa nutkę niepewności. Coś się kryje głębszego pod prawniczymi sformułowaniami o niedobroju się stron o pogłębiającej się wzajemnej niechęci. Toteż, mimo że prawie przesłanki w tym wypadku nie utrudniają rozvodu „na zgodny wniosek obu stron”, sędzia — odkładając wyrok na później — radzi młodej parze, by udała się do gamologa...

CO TO JEST GAMOLOGIA?

Nie, to tylko wizja być może niedalekiej przyszłości, w której sąd rozwodowy zalecać będzie stronom przeprowadzenie badań w poradni gamologicznej. Na razie tego jeszcze nie ma — sama dyscyplina, zwana gamologią, istnieje zresztą od niedawna, a w naszym kraju ujawnia się dopiero na ostatnim krajowym zjeździe psychiatrycznym (choć koncepcja wyodrębnienia tej dyscypliny istnieje od lat). Dyscyplina ta zajmuje się małżeństwem, rodziną i związanymi z małżeństwem przejawami życia.

Gamologia posiada szeroki aspekt społeczny. Małżeństwo przechodzi obecnie pewne przesilenie. Nie wiadomo jeszcze, jaki wpływ na ten proces wywiera rozwój cywilizacji, przemiany ekonomiczno-społeczne (socjologzy twierdzą np., że rozluźnienie więzi małżeńskiej powstało m. in. wskutek procesu migracji ludności wiejskiej do miast).

PIERWSZE DOŚWIADCZENIA

Aktualne zadanie gamologów polega na określeniu warunków prawidłowego współży-

Nowe źródła ropy naftowej w ZSRR

W roku ubiegłym geolodzy radzieccy wykryli ponad 70 nowych złóż ropy naftowej i gazu ziemnego w ZSRR. Szczególnie wielkie możliwości ujawniono na Syberii i w Kazachstanie, toteż fachowcy uważają, że pod względem znaczenia okryte te nie będą w przyszłości ustępowały okrogowi wołżańsko-uralskiemu, gdzie obecnie wydobywa się większa część radzieckiej ropy naftowej. Bogate źródła ropy naftowej i gazu ziemnego odkryto również na Ukrainie.

„Poproszę o receptę na szczęście!” Małżeństwo i... nerwice

Małżeńskiego. Doświadczenia pierwszej, od niedawna działającej Poradni Gamologicznej w Warszawie, pozwoliły ustalić związek między przebiegiem nerwicy a całokształtem pożytku rodzinnego. Nabiera to znaczenia w związku ze wzrostem zapadalności na nerwice notowanym na świecie. Wprawdzie za przyczynę nerwicy uważa się powszechnie ewolucję systemów społecznych i warunków życia we współczesnej cywilizacji, ale wynik nerwicy — pogorszenie się współżycia rodzinnego — samo z kolei powoduje nerwice.

Konflikty w życiu rodzinnym wywołują zachwianie równowagi psychicznej u rodziców i dzieci, a liczba konfliktów małżeńskich jest duża. Poważną przyczyną nerwicy lekowych u dzieci jest oddziaływanie środowiska rodzinnego. Atmosfera domowa ma szczególne znaczenie dla kształtowania się osobowości dziecka. Dzieci pochodzące z rozbitych rodzin same stają się rodzicami niezdolnymi do stworzenia właściwej atmosfery domowej.

Seksuolodzy stwierdzili wpływ niezgodnego współżycia małżeńskiego na występowanie zaburzeń seksualnych na tle nerwicowym. Jak podaje dr Imieliński, specjalista przyjmujący w Poradni Gamologicznej, u wielu osób uskarżających się na nerwicowe zaburzenia odczucia seksualnego, badania wykazały, że spowodowało je niezgodne współżycie małżeńskie.

METODA TAT

Nie jest łatwo przyjąć „z tym” do Poradni. U zgłaszających się pacjentów powstaje z natury rzeczy wiele zahamowań i oporów. Konflikty małżeńskie są związane z napięciem emocjonalnym — od lekarzy czy psychologów oczekuje się pomocy zbyt szybkiej jak na ich możliwości. Sama potrzeba szukania pomocy jest jednak w tym wypadku pozytywnym momentem — stąd wypowiedzi podczas badań psychologicznych są szczere i godne uwagi.

Jak wyjaśnia psycholog, mgr Andrzej Rojkiwicz wśród metod stosowanych w poradniach, jedna (tzw. metoda TAT) opiera się na istniejącej w psychice ludzkiej tendencji do wyjaśniania napotykaných sytuacji zgodnie z własnymi doświadczeniami i z aktualnymi potrzebami. Osoba poddana eksperymentowi otrzymuje serię obrazków przedstawiających wieloznaczne sytuacje, w jakie uwikłany jest człowiek lub grupa ludzi. Badany wymyśla treść do obrazków; jego opowiadanie jest

materiałem dla diagnozy psychologicznej, ujawnia się bowiem w ten sposób motywację zachowania się, różnice między sobą a otoczeniem, urazy pochodzące nieraz jeszcze z dzieciństwa. Powstała treść ma najczęściej związek z doświadczeniami osoby badanej, kojarzący się z jej aktualną sytuacją. Mankamentem tej metody jest zbyt długi czas badania i trudności napotymane przy niej przez ludzi o niskim poziomie wykształcenia i inteligencji.

LEKARSTWO NA NERWICE

Na 25 pacjentów Poradni (obu płci) przekazanych psychologowi z diagnozą neurologiczno-psychiatryczną orzekającą nerwice, 3 pochodziły z zgodnych małżeństw, a 10 z małżeństw znajdujących się w konflikcie czy rozpadzie (pozostali byli stanu wolnego). Wyniki badań psychologicznych potwierdziły orzeczenie lekarskie. Z tym, że u pacjentów powstało samouswiadomienie źródeł konfliktów i samoocena własnej postawy w małżeństwie — co jest istotnym elementem terapii.

Prawidłowe, zgodne współżycie małżeńskie — twierdzą gamolodzy — łagodzi przebieg nerwicy, lub przyczynia się do jej likwidacji. A zgodnie żyjąca rodzina — to czynnik profilaktyczny dla psychiki ludzkiej, podlegającej ustawicznie stanom napięcia, związanym ze współczesną cywilizacją.

WALERIA KORYCKA

Od Goyi do Ibarolli

DWIE WYSTAWY JEDNA WIZJA ARTYSTYCZNA

Niemal jednocześnie otwarto w Londynie dwie wystawy malarstwa hiszpańskiego. Jedną z nich — to dzieła wielkiego Goyi, które po raz pierwszy opuściły swą ojczyznę, aby mogły podziwiać je londyńczycy. Ekspozycja ta budzi nie tylko podziw, jak można się o tym przekonać z początku recenzji zamieszczonej w tygodniku „Comment”.

„Nie jest zbyt przyjemnie widzieć nad budynkiem Królewskiej Akademii

Sztuk flagi frankistowskie. Ale w salach akademii, nad którą te flagi łopocą, znajduje się coś, co zmusza ludzi do zdławienia w sobie niechęci i przekroczenia progów budynku na placu Picadilly. Tu bowiem można obejrzeć wystawę obrazów, które są pełnym pasją, niezwykle przekonującymi oskarżeniem tyranii, okrucieństwa i wojny. Z tej wystawy ludzie wychodzą z jeszcze bardziej ugruntowanym uczuciem nienawiści i pragnieniem walki z tym wszystkim, czego strzeże dyktator Franco”.

Należy dodać jeszcze, że na wystawie słynny cykl „Okrucieństwa wojny” nie jest pokazany w całości, a tylko w szkieletach i fragmentach. Nie-

mniej i w tej postaci sprawia ogromne wrażenie.

Z kolei parę słów o drugiej wystawie, która znalazła pomieszczenie na przedmieściu Londynu — Cork. Z inicjatywy angielskiego komitetu o wolność dla hiszpańskich więźniów politycznych udostępniono tu ekspozycję dzieł współczesnego malarza hiszpańskiego Augustino Ibarolli, więźnia reżimu frankistowskiego. Jego obrazy, powstałe w więzieniu, odnoszą się do współczesności, ale — jak stwierdził jeden z widzów — w niczym nie ustępują przerażającej wizji Francisco Goyi.

Obie ekspozycje są poważnym wydarzeniem artystycznym, a nawet flegmatyczny Anglik wyciągnął z nich daleko idące wnioski. (PAP)

Pierwsze wyniki Konkursu Osiemnastu

Poznaniacy wybrali „Wielką Piątkę”

Tak więc zakończyliśmy pracę przy obliczeniu głosów, nadesłanych w ogólnopolskim plebiscycie pod hasłem „Wybieramy Wielką Piątkę”. Prześtudiowaliśmy 2700 odpowiedzi nadesłanych przez naszych Czytelników. Sporządziliśmy odpowiednie ankiety, które przesyłaliśmy do redakcji „Dookoła Świata”. Redakcja ta podsumuje wyniki nadesłane z osiemnastu redakcji z całego kraju i na Wielkim Koncercie ogłosi ostateczne wyniki najpopularniejszych ludzi świata artystycznego w roku 1963. Ciekawi zapewne wszystkich Czytelników, jakich ulubieńców wybrali Wielkopolanie. Zanim więc nastąpi ogłoszenie ostatecznych wyników całej ankiety informujemy:

Spośród ludzi polskiego filmu pierwsze miejsca zajęli: Barbara Kraftówna — 549 głosów, Gustaw Holoubek — 548 i Zbigniew Cybulski — 378; spośród ludzi Polskiego Radia przynajmniej większą bo 1056 głosów zdobył Lucjan Kydryński. Drugie miej-

sce zajął Jerzy Ofierski — 323, trzecie — Andrzej Łapicki — 258; spośród polskich piosenkarzy: Sława Przybylska — 444 głosy, Irena Santor — 440, Helena Majdaniec — 406; spośród ludzi polskiej telewizji — Irena Dziedzic, która zdobyła więcej niż połowę głosów (1467), Edyta Wojtczak — 164, Ryszard Serafinowicz — 134; wśród bohaterów przeczytanych książek w dalszym ciągu królują niezapomniani polscy muszkieterowie Henryka Sienkiewicza. Pierwsze miejsca zajęli Zbyszko z Bogdańca — 706 głosów, Andrzej Kmicic — 408, Jan Onufry Zagłoba — 221.

Tak wyglądają ulubieńcy Wielkopolan. Zgodnie z zapowiedzią komisja zatwierdzająca w Poznaniu wyniki plebiscytu wylosowała 10 uczestników, którzy zostaną nagrodzeni przez redakcję „Głosu Wielkopolskiego” bonami towarowymi lub książkowymi po 100 zł. Szczęśliwcami okazali się:

Czesław Stelmazak, Gniezno — Poznań 20/1
Urszula Fieske, Poznań — Ogrodowa 5/14
Marian Kaliszak, Swarzędz k/Poznań — Dąbrowskiego 3
Ryszard Kretowicz, Anonin, pow. Ostrów Wlkp.
Włodzimierz Wronek, Sulmierzyce — Błonie 28, pow. Krotoszyn
Teresa Wolicka, Dół, poczta Ostrowite, pow. Słupca
Aleksandra Buczkowa, Zbąszyń — Armii Czerwonej 12
Halina Adamska, Poznań — Marcelińska 44
Marian Klimek, Poznań — Pogodna 74 m. 10
Irena Fabisz, Poznań 18 — Poznańska 8.
Nagrody wysłemy pocztą. Jednocześnie wylosowano 10 uczestników, którzy wezmą udział w centralnym losowaniu nagród. Są to:
Jolanta Rachelka z Poznania, Mirosława Nadstawik z Poznania, Maria Łączna z Pecna, Paweł Cieślak z Poznania, Maria Janowska z Poznania, Maria Gatecka ze Śremu, Anatol Laudanski z Poznania, Maryla Szalek z Nakla i Bronisława Pietrzak z Poznania.

Wyniki ogólnopolskie ogłosimy zaraz po otrzymaniu informacji z redakcji „Dookoła Świata”.

TEATRY

TRZCIANKA — „Wilki w nocy”, KALISZ — „W pustyni i w puszczy”, DOBRZYCA — „Wszystko dobre, co kończy się dobrze”.

KINA

CHODZIEŻ — Ceramika: — nieczynne. Noteć: „Biedna ulica”, CZARNKOW — „Pan marszałek i ja”, GNIEZNO — Lech: „Gdzie jest general”, Polonia: „Mansarda”, GOSTYN — „Kryptonim Nektar”, JAROCIN — „Posłubny rejs”, KALISZ — Oaza: „Chcemy się bawić”, Kosmos: „Julio, jesteś czarującym”, Stylowe: „Milioner bez grosza”, Syrena: „Złodziej z Bagdadu”, Panna Julia: „Wolność”, Melduje posłuszenie”, KĘPNO — „Uczeń diabła”, KOŁO — „Miode lwy”, KŁODAWA — „Nieletni świadek”, KONIN — Górniki: „Przełmienie z wiatrem”, Energetyka: „Ostatni kurs”, KOSCIAN — „Les Girls” i „Podróż balonem”, KROTOSZYN — „Daleka jest droga”, „Piętnastoletni kapitan”, LESZNO — „Rancho w dolinie”, MIEDZYCHÓD — „Zbrodnia z panna” i „Aby kwitło życie”, NOWY TOMYSL — „Vera Cruz” i „Złote psisko”, OBORNIA — „Bestia”, OSTROW — Roma: „Nasz wspólny przyjaciel”, SŁONEC — „Telefon towarzyski”, OSTRZESZÓW — „Mam tu swój dom” i „Noce gościnne”, PILA — Iskra: „Yokmok” i „Taki jest świat, Gabriel”, Milenium: „Sonaty”, PLESZEW — „Zerwany most”, RAWICZ — „Strachy zamku Spessart”, SŁUPCA — „Być albo nie być”, SREM — „Rocco i jego bracia” i „Co za radość żyć”, ŚRODA — „Biały kanion”, SZAMOTULY — „Czego pragnie Lola”, TRZCIANKA — „Zabawna buzia”, TUREK — „Pierwszych dziesięciu”, WĄGROWIEC — „Diabeł morski”, WOLSZTYN — „Kapitan Fracasse”, WRZESNIA — „Sławne miłości”.

RADIO

WARSZAWA I: 3.05 — Muzyka i akt.; 5.50 — Publicystyka międzynarodowa; 9 — Dla klasy VI: „Jan i Cecylia”, słuch. fragmentu „Nad Niemnem” E. Orzeszkowej; 9.40 — Dla przedszkoli: „Zatańczył mój polećka”; 10 — „W kręgu muzyki klasycznej”; 11 — „Spadek”, słuch. wg opow. E. Caldwell; 11.33 — „Nad brzegiem Gopla”, aud. K. Zygmunda; 12.15 — Reportaż Redakcji Ekonomicznej; 13 — Dla klas I i II z cyklu: „Z piosenką jest nam wesoło”; 13.30 — „Felietaon muzyczny J. Waldorffa”; 14 — „Małgorzata — córka Łazarza”, fragment pow. Vladislava Vancury; 14.20 — Arie i pieśni kompoz. włoskich; 15.10 — Dla uczniów szkół średnich — słuch. dr. J. Zabińskiego i dr. J. Wernerowej pt. „Dziedzictwo”; 15.35 — „Radiowa skrzynka muzyczna”; 16 — Mel. rozr.; 16.15 — „Kultura pilnie poszukiwana”; 16.35 — Program młodzieżowy — „Ewa i Księżyc”; 17.45 — „Pięć minut o wychowaniu”; 17.50 — Uniwersytet Radiowy z cyklu: „Gdy chemia doszła do głosu w żywieniu”, pogad. doc. dr. St. Bergera; 18 — „W poszukiwaniu ulubionej melodii”; 19 — Nauka jez. rosyjskiego — kurs średni; 19.15 — „Ze wsi i o wsi”; 20.26 — Sport; 20.30 — Magazyn Literacki — „To i owo”; 21.40 — Koncert zyczeń; 22.40 — Gra Zespół „New Orleans Stompers”.

Wiadomości: 5, 6, 7, 8, 12.05, 15, 17, 20, 23.

Wielkie problemy małej Rydzyny

Zabytki i - życie

Jest coś urzekającego w pięknie rydzynskiego rynku. — Czekają on chyba jeszcze na odkrycie przez filmowców, którzy znaleźliby tu naturalne tło dla historycznych scen, lub motywy dla nakręcenia krótkometrażówki o pięknie małych miast. Nie jest bowiem Rydzyna (powiat Leszno) grodem wielkim (1.650 mieszkańców), acz sędziwym; wkrótce „stuknie” jej 550 lat...

Pan Kazimierz Szamborski, stary rydzyniak, rozmiłowany w swym mieście gospodarz, szczyty się miejscowymi zabytkami a zarazem na nie narzeka: — U nas co krok pamiątki historyczne. Żadnej przebudowy domu, czy remontu, malowania nawet, bez Konserwatora Wojewódzkiego przedsięwzięcia nie możemy. Ma to swe dobre i złe strony. Opiekę Konserwatora wielce sobie cenimy, nieraz jednak wynikają komplikacje.

Rydzyna właściwie uznana została za miasto-zabytek, co w konsekwencji pociągnęło za sobą szczególnie pieczołowite opracowywanie planu zagospodarowania przestrzennego. Owa pieczołowitość nie wyszła, przynajmniej dotychczas, na dobre samemu miastu. Mianowicie niedostatecznie przygotowana — jak się zdaje — dyskusja nad projektem tego planu zakończyła się sprzeciwami miejscowych obywateli protestujących przeciwko założeniom projektantów. Sek w tym iż sprzeciwu te były, z punktu widzenia interesu miasta, interesu społecznego, z punktu widzenia przyszłości Rydzyny nie słuszne.

Cóż proponowali projektanci z Wojewódzkiej Pracowni

Urbanistycznej? Po pierwsze — nierozbudowywanie dotychczasowego skupiska miejskiego; po drugie — wzniesienie nowej części miasta w okolicy rozwidlenia dróg na wzgórz; po trzecie włączenie po pewnej adaptacji, ludnej wsi, Kłoda w obręb przyszłej, rozbudowywanej Rydzyny, bowiem wspomniana osada rozciąga się od granicy miasta do stacji kolejowej, co więcej, wchodziła w skład Rydzyny do czasu powołania gromadzkich rad narodowych (wówczas włączono Kłodę do GRN Rydzyna).

Wydaje się, że nalegania niektórych obywateli Rydzyny, by przeznaczyć pod zabudowę teren podmiejski, rezygnując z koncepcji wykorzystania pod domy innych, wyżej położonych, a także opory przeciwko włączaniu Kłody do miasta — są podyktowane partykularyzmem. Nie przesadzając kwestii, czy przeprowadzany obecnie plan zagospodarowania przestrzennego Rydzyny będzie lepszy czy gorszy od proponowanego, wyrażamy pogląd, iż konsultowanie tego rodzaju projektów z ludnością wymaga pewnego przygotowania obywateli i uświadomienia im interesu społecznego, któremu tego rodzaju planowe zamierzenia służą.

Obudowa okazałego pałacu rydzynskiego — fundacji Sułkowskich, spalonego w 1945 roku, prowadzona konsekwentnie przez Konserwatora Wojewódzkiego, wkraczała w decydującą fazę. Już przed kilku laty na potężnym gmachu położono dach, potem wybudowano stropy, obecnie w pustych dotychczas oczodolach budynku pojawiły się nowe ramy okienne. Znalezione użytkownika pałacu: Dyrekcję Okręgową Kolei Państwowych w Poznaniu, która po dokonaniu odbudowy obiektu, pragnie przeznaczyć go na sanatorium dla dzieci. Potrzebna jest jeszcze aproba Ministerstwa Oświaty, po czym, ponoć w 1966 roku, nowy zakład leczniczy miałby przyjąć pierwszych pacjentów. W latach późniejszych przewiduje się wybudowanie w Rydzynie nowego obiektu dla Państwowego Zakładu Wychowawczego, zajmującego do tej pory dawne oficyny pałacowe. Po ich opróżnieniu, także te zabudowania przeszłyby we władanie sanatorium.

— Sanatorium stać się może poważnym zakładem pracy dla naszego miasta — mówi Stanisław Lewandowski, sekretarz Komitetu Gromadz-

kiego Partii. — Liczymy na zatrudnienie we wspomnianym obiekcie kilkudziesięciu kobiet. Zważywszy, iż Rydzyna posiada tylko przetwórnictwo owoców i warzyw Powiatowego Związku Gminnych Spółdzielni w Lesznie, zatrudniającą w sezonie do 170 osób. Gminną Spółdzielnię, wymienioną już Zakład Wychowawczy i zlewnię mleka — uzyskanie nowych miejsc pracy ma poważne dla nas znaczenie.

Na przeszkodzie rzeczowemu planom władz rydzynskich może stanąć brak mieszkań dla fachowej kadry, którą przysię sanatorium będzie musiało zatrudnić. Nie można przecież liczyć tylko na inwestycje DOKP. A tymczasem w Rydzynie budownictwo indywidualne hamowane jest po dziś dzień brakiem zatwierdzonego planu zagospodarowania przestrzennego, co pociąga za sobą przewlekłe załatwianie lokalizacji pod domki. Stare natomiast domostwa noszą nierzadko na fasadach daty osiemnastowieczne (np. 1734). Stąd kłopoty lokalowe: nowych izb za mało, stare — wymagają remontu, a często z racji ich zabytkowego charakteru, nie jest on sprawą zupełnie prostą.

Ma więc mała Rydzyna swoje wielkie kłopoty, ale także swoje wielkie nadzieje i ambicje. Ale o tych sprawach — innym razem.

P. Z.

Księga rybackich zobowiązań

Dwie księgi wędrują po państwowych gospodarstwach rolnych, dwie od POM-u do POM-u, a jedna po przedsiębiorstwach Zjednoczenia Hodowli Zwierząt Zarodowych. Ta ostatnia zakończyła już swoją „podróż” i znajduje się w Zarządzie Okręgowym Związku Zawodowego Robotników Rolnych w Poznaniu. Jest to księga zobowiązań podjętych przez państwowe gospodarstwa rybackie dla uczczenia 20-lecia Polski Ludowej.

Do księgi pierwsza zapisała się załoga Państwowego Gospodarstwa Rybnego w Zbąszyniu. Załoga ta 23 listopada ub. r. podjęła się m. in. przekroczyć zadania produkcyjne w roku gospodarczym 1963/64 o 6 procent — wartości 100 tysięcy zł, zwiększyć wydajność naturalną stawów w biejącym i następnym roku o 200 kg z ha, czyli o 6 ton ryb (wartość 120 tysięcy zł), naprawić drogę dojazdową na stawy w Perzynie. Ponadto dyrekcja postanowiła urządzić estetyczną śniadalnię dla brygady zbąszyńskiej a załoga pomoże przy rozbudowie plaży w Zbąszyniu.

Łączna suma zobowiązań wyniesie 224 tysiące zł.

Załoga zbąszyńska wezwała do podjęcia podobnych czynów załogę w Lutomiu, (pow. Międzybóże).

Ta załoga wpisała do księgi, że dodatkowo wykona prace wartości 280 tysięcy zł. Oprócz zobowiązań produkcyjnych podała, że wyremontuje łaźnię w Lutomiu i zainstaluje wanny w rybakówce Łaski, a także czynnie pomoże w budowie Wiejskiego Domu Kultury w Lutomiu.

Państwowe Gospodarstwo Rybackie w Wągrowcu nabiło, że jego czynw będą przedstawiać wartość 118 tysięcy zł. PGR Winiary (pow. Gniezno) zrealizuje czynw war

tości 101 tysięcy zł, PGR Miłosław — wartości 384 tysiące zł. (w tym wkład pracy przy urządzeniu kąpieliska dla mieszkańców miasta), a PGR Przygodzice — prace wartości 233 tysiące zł.

PGR Mońdzanowo postanowiło urządzić ogródek jordanowski dla dzieci. Ogółem wartość czynów wyniesie około 110 tysięcy zł. Ostatnio zapisało swoje zobowiązanie PGR Królewskie. Czynw produkcyjne będą tu przedstawiać wartość około 200 tysięcy zł.

Realizacja zobowiązań 8 wielkopolskich państwowych gospodarstw rybackich wyniesie przeszło 1662 tysiące złotych.

Pod koniec roku na pewno powędruje druga księga od załogi do załogi rybackiej, aby na jej kartkach zapisać, że słowa zostały dotrzymane, a może i to, że niejedno zobowiązanie przekroczono. (p)

Pożyteczny konkurs

W ramach obchodów XX-lecia Polski Ludowej Zarząd Powiatowego Oddziału PCK wspólnie ze Związkiem Rolniczych Spółdzielni Produkcyjnych zorganizował konkurs na najczystsza spółdzielnię produkcyjną w powiecie śremskim.

Do konkursu, który rozpoczął się 1. XI. ub. r. i trwać będzie do 30. XI. br. przystąpiły 24 spółdzielnie produkcyjne.

Od września 1963 roku trwa także w powiecie śremskim konkurs na najczystsza szkołę podstawową na wsi. W konkursie udział bierze 11 szkół. Zakończenie konkursu nastąpi w lutym br. (su)

Zasłużona kara

Przed Sądem Powiatowym w Lesznie odbyła się ostatnio rozprawa przeciwko dwóm mieszkańcom tego miasta — Janowi Ziełkowskiemu (ul. Starozamkowa 23) i Tadeuszowi Polasiowskiemu (ul. Szybowników 34) — obydwaj bez stałego miejsca pracy i określonego źródła utrzymania. Odpowiadali oni za to, że 9 września ub.r. w miejscowej restauracji „Wielkopolska” wywołali po pijanemu awanturę i pobili Leona Kamińskiego z Leszna. W czasie bójki skradli uszkodzowanemu zegarek na rękę i 530 zł.

W wyniku rozprawy każdy z nich skazany został na karę po 2,5 roku więzienia i utratę praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na okres lat dwóch. Nadmienić należy, że nie był to ich pierwszy wyskok, mimo młodego wieku (mają po 19 lat) odpowiadali już za kradzieże i pobicie. (R)

Solista R. Aldulescu na koncertach

Światowej sławy wiolonczelista rumuński Radu Aldulescu weźmie udział, jako solista w koncertach Wielkopolskiej Symfonicznej Orkiestry Objazdowej. 27 bm. wystąpi on w Pile, 28 bm. w Kaliszu, a 29 bm. w Gnieźnie.

Radu Aldulescu rozpoczął naukę gry na wiolonczeli mając 6 lat. Od 19 roku życia



jest koncertmistrzem w Operze w Bukareszcie. Po pięciu latach zostaje członkiem Filharmonii „George Enescu” w Bukareszcie, a od roku 1950 jest jej solistą. Koncertuje w Pradze, Genewie, Warszawie, Moskwie, Budapeszcie, Berlinie itd. Jest laureatem wielu międzynarodowych konkursów. W jego repertuarze znajdują się wszystkie znane kompozycje wiolonczelowe najznakomitszych kompozytorów z całego świata.

W wykonaniu R. Aldulescu usłyszymy koncert na wiolonczelę Dworzaka z towarzyszeniem Orkiestry pod dyrykcją Jerzego Młodziejewskiego. W programie również Webera — Uwertura „Władca Duchów” i Chaczaturiana — Suita z Baletu „Gajane”. (na)

odpowiadamy

Czytelnik z Wysocka — Serdecznie dziękujemy za nadesłane życzenia noworoczne i słowa uznania skierowane pod adresem naszego zespołu. (2957)

Pracownicy poszukiwani

PRZEDSIĘB. PRZETWÓRCZE SZCZECINY, WŁOSIA I SIERŚCI W NOWEJ SOLI, ulica B. Ghetta 11 zatrudni zaraz:

- INŻYNIERA CHEMIKA lub CHEMIKA po studiach akademickich, względnie
- TECHNIKA z długoletnią praktyką ze znajomością technologii włókien pochodzenia zwierzęcego.

Warunki pracy do uzgodnienia. Mieszkanie zaopiekuje. W417

Różne

Wypożyczam eleganckie ubrania, fraki, smoki, go. Poznań, Paderewskiego 1 m. 4. 5690

Bramy, furtki, słupki, siatki parkanowe, kompletne oparkowania wykonuje. Dąbrowskiego 42. 140566

Wykonuję fachowo wykrojniki, tłoczniarki i formy do mas plastycznych. Warsztat, Poznań, Szczepanowskiego 6. 136250

WYRAZY GŁĘBOKIEGO WSPÓŁCZUCIA

z powodu zgonu matki

Kazimiery Gettler

wyrażamy

KOL. KOL.

Halinie Szczepańskiej i Bolesławowi Gettlerowi

WSPÓŁPRACOWNICY

DRUKARNI UAM W POZNANIU

14174g

Kazimiera z Wańskich Gettlerowa

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 25 bm., o godzinie 10,30 z kaplicy cmentarza, przy ulicy Bluszczejowej.

O tym w głębokim smutku zawiadamia

MAŻ Z RODZINĄ

Poznań, ulica Łąkowa 15.

14169z

Stanisława Przysiuda

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 25 bm., o godzinie 10,45 na cmentarzu na Junikowie.

W głębokim smutku pograżeni
MAŻ, DZIECI Z RODZINAMI

Poznań, Starczanowo, Miłosław. K439

Franciszka Kaczmarek

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 25 bm., o godzinie 14,30 z kaplicy cmentarza przy ulicy Bluszczejowej.

O bolesnej stracie zawiadamia

MAŻ Z RODZINĄ

Poznań, Rolna 21 m. 6.

14202g

Wacław Sujak

EMER. NAUCZYCIEL

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 25 bm., o godzinie 15 z kaplicy cmentarnej na Górczynie.

Msza św. żałobna odprawiona będzie w środę, 29 bm., o godzinie 7 w kościele Św. Michała.

O bolesnej stracie zawiadamiają

ZONA, CÓRKI I RODZINA

Poznań, ulica Śniadeckich 11.

Dnia 22 stycznia 1964 r. zmarła nagle, namaszczona Olejami św., nasza kochana siostra i ciocia, sp.

Teresa Adamska

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 25 bm., o godzinie 12,15 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W smutku pograżona
RODZINA

K440

Dnia 21 stycznia 1964 r. zmarł

Tadeusz Busza

były komendant Ochrony P-poż. Poznańskiego Przedsiębiorstwa Surowców Wtórnych w Poznaniu.

W Zmarłym straciliśmy cenionego kolegi i sumiennego pracownika.

Dyrekcja Rada Zakładowa
POZNAŃSKIEGO PRZEDSIĘBIORSTWA
SUROWCÓW WTÓRNYCH W POZNANIU

K437

Marian Łęgowski

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 24 bm., o godzinie 13,45 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

Msza św. żałobna za duszę Zmarłego odbędzie się dnia 28 stycznia 1964 r., o godzinie 8 w kościele Św. Michała.

W nieutulonym żalu i smutku pograżeni

BRAT, SIOSTRY I RODZINA

Poznań, Głogowska 29 m. 6

K438